

Las romantyków i „obiektywne spojrzenie...”

Las romantyków i „obiektywne spojrzenie...”

Romantycy dostrzegli w (Naturze) wielki żyjący organizm, powiązany nicią wzajemnych zależności i sympatii. Zaczęła odtąd być samowystarczalna widziano ją już nie tylko w nieustannym związku z człowiekiem. Ala własną miarę. Przestaje być tłem, na którym odgrywany jest dramat ludzkiego przeznaczenia, miejscem, w którym realizuje się jego istota. [...] Romantyzm wprowadza do literatury dziki, bezludny las, podległy jedynie własnym prawom [...] Poza obrzeżami lasu, które służą człowiekowi, dostarczając pożywienia, budulca i estetycznych wzruszeń, poza terenami łowów, przechadzek i wyrębów, zaczyna się matecznik – jądro puszczy, nietknięte ludzką stopą. Świątynia natury, gdzie ta rządzi się sama, bo nie grozi jej nieład wprowadzany przez człowieka.

Las romantyków – las, który dostąpił autonomii – jest w jakiś sposób bezużyteczny. Dopiero gdy zniknie z pola widzenia nadzieja na zysk, pojawia się bezinteresowna kontemplacja. Dopiero gdy zerwane zostaną więzy zależności między naturą – matką i człowiekiem – dzieckiem natury, powstaje obiektywne spojrzenie.

Tadeusz Komendant

z: *W głąb lasu – Las w polskiej literaturze i sztuce*, Warszawa 1985